

Ks. Waldemar D u r d a, *Chrześcijańska postawa wobec cierpienia*, Kraków: „Apostolstwo Chorych” 1998, ss. 180.

Cierpienie jest faktem przyrody ożywionej, do której przynależy również człowiek. Zwierzę żyje w środowisku zamkniętym, nie pyta co znajduje się poza granicami środowiska. W swoim procesie poznawczym jest zamknięte do doznań zmysłowych. Człowiek, dzięki procesowi symbolizowania w poznawaniu świata, żyje w świecie otwartym i dlatego w momencie poznania granicy pyta, co znajduje się poza granicą. Symbol łączy to, co zmysłowe, z tym, co pozazmysłowe. Ks. W Durda kończy swoją książkę stwierdzając, że cierpienie jest miarą życiowego powołania, jest tajemnicą, zaś kluczem do tej tajemnicy jest Chrystus (s. 180).

Przypatrzmy się bliżej recenzowanej pozycji, jej strukturze, zagadnieniom merytorycznym, formalnym; ostatecznie cierpienie jest faktem i tajemnicą ludzkiego bytowania. Ks. W Durda w swoich badaniach podjął temat, który zawsze jest aktualny. Nikt nie zbuduje państwa bez szpitali, bez więzień i cmentarzy. Aczkolwiek w wyborach politycznych ma się wrażenie, że większość wyborców ulega tej naiwnej manipulacji. Kandydat na prezydenta, który by wspomniał w kampanii wyborczej o sensie cierpienia i umierania, odpadnie w przedbiegach. Kto unika problemu cierpienia, ten ucieka od realnego życia w świat utopii i ułudy, w świat politycznych mrzonek. Dobrze, że ks. W Durda zacieśnił swoje badania do działalności ks. Michała Rękasa – wielkiego inicjatora duszpasterstwa chorych oraz do publikacji artykułów na łamach miesięcznika „Apostolstwo Chorych” Dzięki takim założeniom praca jest bardzo logiczna, zwarta, stąd możliwość dogłębnego przebadania postawionego zagadnienia. Autor zwrócił uwagę, że ks. M. Rękas, mimo że przez 35 lat był sekretarzem Apostolstwa Chorych, to jednak całą zasługę powstania tego Stowarzyszenia przypisywał samym chorym (s. 25). Nadto ks. M. Rękas opracował 600 audycji radiowych dla chorych (s. 10).

Cel pracy, jak również zebrany materiał, który umożliwił jego realizację, nie budzą zastrzeżeń, także metoda analizy (treści) oraz usystematyzowany wykład chrześcijańskiego przeżywania cierpienia według ks. M. Rękasa są wyrazem sumiennej pracy naukowej.

Autor podzielił pracę na pięć rozdziałów. Rozdział pierwszy dotyczy samego Apostolstwa Chorych, jego początków, które mają swoje źródło w Kościele pierwotnym, a dokładniej w postawie samego Chrystusa wobec ludzi cierpiących. Przyjmując cierpienie z ręki Boga, znosić je w zjednoczeniu z Męką Chrystusa, ofiarować swe cierpienie Bogu, oto warunki przynależności do Apostolstwa Chorych (s. 19). W rozdziale drugim Autor bardzo wnikliwie analizuje treść pojęcia „cierpienie” rodzaje cierpienia, naturalny oraz nadprzyrodzony sens cierpienia, trzymając się równocześnie bardzo konsekwentnie obranej metody. Za niezwykle cenną uważam próbę subtelnego rozróżnienia cierpienia i bólu (s. 54-62). Ta właśnie delikatna analiza prowadzi do omówienia rodzajów cierpienia, jak na przykład cierpienie cielesne, moralne, religijne, przy czym czytelnik zauważa ustawiczne sięganie do źródeł (s. 63-73), na które Autor zwraca uwagę już w samym temacie. Cenne są również odniesienia do nauki Kościoła świętego (por. s. 62, 67, 75, 177). Okazuje się, że ks. M. Rękas stanowczo podkreśla, że dopiero w Chrystusie można zrozumieć sens swego cierpienia, aczkolwiek chrystocentryczne rozumienie cierpienia pozostaje tajemnicą. Ciekawe są również analizy Autora odnośnie do postaw chorych wobec cierpienia, chodzi tutaj o tak zwane postawy pozytywne oraz negatywne (por. 82-87). Cenne są również refleksje dotyczące sposobu podejścia do choroby i cierpienia (por. s. 83-84), chory bowiem winien być świadom, że nie cierpi sam, lecz z innymi w Chrystusie (por. s. 31, 71). Taka właśnie jest postawa chrześcijańska wobec wartości cierpienia, bowiem od samego początku gminy chrześcijańskie charakteryzują się czynną pomocą wobec cierpienia, było to zadanie szczególnie ważne (por. s. 113). Ostatecznie zachodzi istotna różnica pomiędzy pytaniem „dlaczego cierpię?” oraz „dla czego? bądź „dla kogo cierpię”? (por. s. 55). Recenzent pragnie w tym miejscu zwrócić uwagę na piękną myśl ks. M. Rękasa: „Im więcej się cierpi, tym głębiej się kocha [...] Bez miłości nie można żyć, bez cierpienia nie można kochać [...] Trzeba się uczyć kochać, aby być zdolniejszym do lepszego życia i uczyć się cierpieć, by umieć głębiej kochać” (s. 61). Ten naturalny fundament ludzki jest ważny, by łaska mogła owocować (por. s. 53). W ostatnim rozdziale Autor omawia zagadnienie posługi duszpasterskiej względem człowieka cierpiącego. Zwraca uwagę na środki komunikacji społecznej w duszpasterstwie chorych. Okazuje się, jak wielką radością są dla chorych audycje radiowe im poświęcone (por. s. 142-148). Uczą one zrozumienia własnego cierpienia, aby nie być w chorobie pretensjonalnym, nie domagać się dobra „ze złością” (s. 158). Autor zwraca również uwagę na przymioty lekarza, które są bardzo pomocne choremu we współpracy z lekarzem (por. s. 165-167). W zakończeniu Autor podaje w sposób bardzo jasny wyniki swoich badań podkreślając jeszcze raz, że tajemnica cierpienia odsłania się dopiero w Chrystusie (por. s. 176). Na plus Autora trzeba również podkreślić, że zwrócił uwagę, iż ideologia nie potrafi zrozumieć wartości cierpienia. Ona właśnie (np. stalinizm) stawiała zdecydowany opór w duchowej pomocy dla ludzi cierpiących (por. s. 31-35). A przecież człowiek nie

może cierpieć jak zwierzę, musi odkryć sens bólu (por. s. 56-57), pragnie cierpieć w społecznieniu i w łasce (por. s. 59-60).

Sposób prowadzenia przypisów, sumiennosc, bogactwo myśli zawartych w przypisach podnoszą walor naukowy omawianej pozycji. Również wykaz skrótów, dobór źródeł oraz literatury pomocniczej, jak również podział literatury nie budzi zastrzeżeń. Autor posługuje się pięknym komunikatywnym stylem.

*Antoni J. Nowak OFM*